

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Surma
Sędziowie:	SSA Jan Gibiec (spr.) SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J. (1)**

przeciwko **M. C. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 805/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 270 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka J. J. (1) domagała się usunięcia skutków naruszenia jej dobra osobistego, jakim jest prawo kultu osoby zmarłej, przez nakazanie pozwanej M. C. (1) złożenia oświadczenia zawierającego zgodę na ekshumację prochów zmarłego M. C. (2) złożonych w grobie na cmentarzu przy ul. (...) w T. i przeniesienie ich do grobu na cmentarzu przy ul. (...) w T..

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji uznał, że powódka nie dowiodła, aby pochowanie jej ojca na innym cmentarzu, aniżeli miejsce spoczynku jej matki, obiektywnie naruszało jej dobra osobiste, w postaci prawa do kultu zmarłego. Przy ocenie tej decydujące znaczenie nie ma bowiem subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie.

Tymczasem z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych wynika, że cmentarz, na którym pochowano ojca powódki, znajduje się nieopodal jej miejsca zamieszkania, grób zmarłego M. C. (2) jest oznaczony, zadbane i usytuowany w sposób umożliwiający swobodne oddanie czci zmarłemu. Grobem opiekuje się nie tylko powódka i członkowie jej rodziny, ale nadto członkowie rodziny pozwanej, choć z uwagi na odległość dzielącą S. i T. pozwana, odwiedza grób zmarłego małżonka stosunkowo rzadko.

Sąd Okręgowy, w oparciu o zeznania świadków, będących osobami bliskimi pozwanej i jej małżonka uznał, że miejsce pochówku M. C. (2) jest również zgodne z jego wolą wyrażaną przed śmiercią. Z zeznań świadków wynika, że M. C. (2), chciał spocząć w T. wraz ze swoją żoną – pozwaną M. C. (1). Miejsce tym miał być grób położony obok grobu brata pozwanej na cmentarzu przy ul (...) w T.. Małżonkowie podczas wizyt w T. odwiedzali miejsce przyszłego pochówku. Nie potwierdziły się także zarzuty powódki wskazujące na brak woli pozostałych członków rodziny pozwanej na pochówek M. C. (2) przy jej zmarłym bracie. Słuchany w charakterze świadka brat pozwanej, G. C., wskazał, że znał plany swojej siostry i jej męża, co do wspólnego miejsca pochówku i nie sprzeciwiał się im.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów powódki, że małżeństwo pozwanej M. C. (1) z ojcem powódki – M. C. (2) było „fikcją”, co miałyby przemawiać za zasadnością jej żądania. Sąd I instancji w oparciu o dokonane ustalenia faktyczne i przeprowadzone dowody z zeznań świadków uznał, że małżonkowie mieszkali razem, prowadzili spokojne, normalne życie, wychowywali córkę pozwanej, opiekowali się wnuczką pozwanej, wspólnie spędzali święta. Wprawdzie w ostatnich latach swojego życia M. C. (2), stołował się poza domem, jednakże czynił tak z uwagi na własne upodobania, brak zdolności kulinarnych oraz dietę cukrzycową małżonki. Zmarły szanował swoją drugą żonę, był człowiekiem spokojnym, a pojawiające się między małżonkami konflikty związane były z nadużywaniem przez M. C. (2) alkoholu na kilka lat przed śmiercią. Po tych kłótniach zmarły wyjeżdżał z domu na kilka dni do swojej rodziny. Takie sytuacje miały miejsce także okresie świąt, choć incydentalnie.

Powyższej oceny nie niweczy fakt, że w ostatnim okresie życia M. C. (2), podczas wizyt u rodziny w T., w obecności członków swojej rodziny żalił się na pozwaną oraz wskazywał, że wołałby być pochowanym na cmentarzu w T., przy ul (...). W ocenie Sądu Okręgowego wypowiedzi tych nie można oceniać jako zmiany dobrowolnej decyzji i woli zmarłego co do miejsca jego pochówku. Mogły być one wyrazem negatywnych emocji M. C. (2) do żony M. C. (1), towarzyszących mu w związku z kłótnią małżeńską i problemami natury małżeńskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że M. C. (2) był związany ze swoją drugą żoną i chciał być pochowany razem z nią, co potwierdził przed śmiercią w obecności córki pozwanej A. C..

W ocenie Sądu Okręgowego za bezzasadnością powództwa przemawia także fakt, że pozwana po śmierci małżonka zorganizowała wystawną uroczystość, zgodny ze zwyczajami pochówek, w miejscu uzgodnionym ze swym małżonkiem. Powódka uczestniczyła w ceremonii pożegnalnej swojego ojca, była także na przyjęciu pożegnalnym. W konsekwencji zdaniem Sądu I instancji pochowanie zmarłego ojca powódki, blisko miejsca jej zamieszkania, zgodnie z wolą zmarłego oraz jego małżonki, a więc osoby uprawnionej do decydowania o miejscu pochówku w świetle przepisu art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31.01.1959. r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, nie mogło stanowić – w sensie obiektywnym – naruszenia dóbr osobistych powódki. Ponadto mając na uwadze związek zmarłego z drugą żoną, a także fakt, że zmarły był ponad 25 laty po rozwodzie i nie utrzymywał z byłą żoną praktycznie żadnych kontaktów, żądanie ekshumacji jego prochów należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i utrwalonymi zwyczajami. Sąd ten podzielił wreszcie zarzut pozwanej, że ekshumacja bez ważnego powodu jest również sprzeczna z zasadą niezakłócania miejsca spoczynku zmarłego. Żądanie ekshumacji wysunięte w razie sporu między bliskimi zmarłego, mogłoby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby przemawiały za tym szczególne względy ochrony dóbr osobistych powódki, jednakże powódka nie wykazała by takie okoliczności rzeczywiście zaistniały.

Od wyroku apelację wywiodła powódka. Zaskarżając go w całości podniosła zarzuty:

- naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że pochowanie M. C. (2) na cmentarzu przy ul (...) w sposób obiektywny nie narusza dóbr osobistych powódki, uznanie, że miejsce pochowania prochów M. C. (2)

było zgodne z wolą zmarłego, uznanie, że małżeństwo M. C. (2) z pozwaną nie było fikcją, a normalnym, spokojnym małżeństwem, spędzającym niemalże wszystkie święta wspólnie, a także przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie zeznań pozwanej oraz świadków G. C., S. C., D. G., A. C. i K. K. (1) wniosku, iż M. C. (2) został pochowany w miejscu zgodnym z jego wolą;

- błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że pochowanie M. C. (2) w T. na cmentarzu przy ul. (...) obiektywnie nie narusza dóbr osobistych powódki, miejsce to jest zgodne z wolą samego zmarłego oraz, że małżeństwo M. C. (2) z pozwaną nie było fikcją, a normalnym, spokojnym małżeństwem, spędzającym niemalże wszystkie święta wspólnie.

Formułując powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są trafne zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędne ustalenia stanu faktycznego w sprawie. W konsekwencji uznając, iż wszelkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe i znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jak i błędnych ustaleń, w zakresie w jakim powódka wiąże je z uznaniem przez Sąd I instancji, iż działanie pozwanej nie narusza w sposób obiektywny jej dóbr osobistych, pomimo takiego sformułowania w istocie stanowi zarzut naruszenia prawa materialnego. Ocena czy określone działanie może być kwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych jest bowiem immanentnie związane ze stosowaniem przez Sąd prawa materialnego i winno być rozważane w związku z zarzutami naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc do oceny podnoszonych przez powódkę zarzutów procesowych na wstępie wskazać trzeba, iż według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W rozpoznawanej sprawie powyższe okoliczności nie zaistniały bowiem Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Pierwszą grupę zarzutów apelacji powódki stanowią te, które zmierzają do zakwestionowania ustalenia Sądu I instancji, iż miejsce pochówku prochów M. C. (2) było zgodne z jego wolą. Sąd Okręgowy ustalenie powyższe poczynił w oparciu o przesłuchanie pozwanej oraz zeznania świadków A. C., D. G., G. C., S. C. oraz K. K. (1). Skarżącą wnioskiem tym przeczyła, przeciwstawiając zeznania zawnioskowanych przez siebie świadków oraz dowód z jej przesłuchania. Nadto skarżącą zmierzała do wykazania, że pomiędzy zeznaniami świadków A. C. i D. G. zachodzą tego rodzaju

sprzeczności, iż nie mogą one zostać uznane za wiarygodne, a tym samym nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Przede wszystkim wskazać należy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można podzielić oceny skarżącej co do sprzeczności zeznań świadków D. G. oraz A. C.. Podkreślić wypada, że świadek A. C. była adresatką wypowiedzi zmarłego, w której wyraził swoją wolę na temat miejsca złożenia jego prochów, natomiast świadek D. G. przebieg tego zdarzenia poznała z relacji A. C., a przy tym już po śmierci M. C. (2). Już z tej przyczyny opisy zdarzenia przedstawione przez świadków mogą się różnić, nadto mając na uwadze upływ czasu oraz wynikające z tego faktu odmienne dla każdego człowieka możliwości odtworzenia przebiegu zdarzenia, wskazywane przez powódkę rozbieżności nie uzasadniają odmowy wiarygodności tym zeznaniom. Każdy ze świadków opisał zdarzenie tak jak je zapamiętał, skoro świadek D. G. o przebiegu rozmowy dowiedziała się już po śmierci M. C. (2), toteż opis przez nią przedstawiony mógł być bardziej „dramatyczny”. Wreszcie w ocenie Sądu Apelacyjnego owe różnice w zeznaniach świadków świadczą o tym, że nie zostały one przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania, jak usiłuje to wykazać powódka.

Nie wymagają szerszej polemiki zarzuty powódki w zakresie w jakim braku wiarygodności zeznań świadka A. C. dopatruje się w tym, że powódka o takiej rozmowie dowiedziała się dopiero z odpowiedzi na pozew. Nie sposób wreszcie zaaprobować stanowiska powódki, jakoby o braku wiarygodności zeznań tego świadka miał przesądzać fakt, że śmierć M. C. (2) była niespodziewana, co miałyby wykluczać potwierdzenie przez niego wcześniejszych ustaleń dotyczących pochówku.

Wbrew zarzutom powódki także zeznania świadków G. C., S. C. i K. K. (1) pozwalały na ustalenie, że miejsce złożenia prochów M. C. (2) jest zgodne z wyrażaną przez niego wolą. Zauważyć należy, że zeznania te są spontaniczne, świadkowie opisują różne sytuacje, w których zmarły manifestował swoją wolę co do miejsca złożenia jego prochów. W oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie pozwanej, których wiarygodności powódka nie zdołała zakwestionować, należało dojść do przekonania, że miejsce pochówku M. C. (2) zostało przez niego świadomie wybrane i jego wola w tym zakresie była ugruntowana. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał je za zgodne z wolą zmarłego.

Powódka zaprzeczała powyższym ustaleniom wskazując na zeznania świadków J. J. (2), P. J., K. M. i A. K., które dowodzą, że zmarły w ostatnich latach przed śmiercią wyrażał odmienną wolę. O ile zeznań tych świadków nie można uznać za niewiarygodne, o tyle w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są one wystarczające do uznania, że zmarły istotnie wolę swą zmienił.

Zmarły wolę swą co do złożenia jego prochów na cmentarzu przy ul. (...) zmanifestował wyłącznie swojej córce oraz jej rodzinie podczas stosunkowo rzadkich wizyt w T.. Jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy podczas tych wizyt zmarły żalił się na swoją żonę, co pozwala wywodzić, iż taka zmiana decyzji zmarłego co do miejsca złożenia jego prochów była podyktowana jedynie chwilową niechęcią wobec żony oraz zamiarem dokuczenia jej. Ocena powyższa jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdy weźmie się nadto pod uwagę, że zmarły miałby spocząć w grobie obok swojej pierwszej żony, z którą się rozwiódł w 1985 r. i od tego czasu nie utrzymywał żadnych kontaktów. W kontekście powyższego, a także mając na uwadze, że krótko przed śmiercią zmarły potwierdził, że aktualne są ustalenia co do miejsca jego pochówku w miejscu przeznaczonym na wspólny grób z pozwaną, nie można przyjąć, jak chce tego powódka, iż zmarły rzeczywiście zmienił swą wolę.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia, iż wolą zmarłego było złożenie jego prochów na cmentarzu przy ul. (...), a tym samym nie sposób zaaprobować stanowiska o bezprawności działania pozwanej. Dla powyższej oceny nie ma znaczenia, że powódka oraz członkowie jej rodziny zwracali pozwanej uwagę, iż M. C. (2) wyraził wolę pochowania go obok zmarłej pierwszej żony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaproponowane przez powódkę dowody nie pozwalają także na ustalenie, zgodnie z forsowaną przez nią tezą, że małżeństwo małżonków C. było fikcją. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, konfrontacja zeznań świadków, którzy obserwowali małżonków na co dzień zdecydowanie pozwalała wywieść wniosek o ich zgodnym, normalnym funkcjonowaniu. Tezy tej nie obala fakt, że pomiędzy małżonkami dochodziło do kłótni i sporów, że zmarły stołował się poza domem, że miały miejsce takie sytuacje, gdy małżonkowie

spędzali święta osobno. Trzeba zważyć, że w sprawie nie budzi wątpliwości, że spory między małżonkami wybuchały głównie na tle nadużywania alkoholu przez M. C. (2). Okoliczności te jednak nie są wystarczające dla ustalenia, że między pozwaną a jej mężem wygasły wszelkie łączące ich więzi. Godzi się zauważyć, że świadkowie (m. in. małżonkowie K.) wskazywali, iż zmarły zawsze żałował wypowiedianych pod adresem pozwanej niepocholebnym opinii, darzył żonę szacunkiem. W tych okolicznościach nie sposób zaaprobować stanowiska powódki, iż małżeństwo pozwanej z M. C. (2) było fikcją. W apelacji powódka wniosła o rozkładzie pożycia małżonków wywodziła także z faktu, iż pozwana nie odwiedziła męża podczas jego pobytu w szpitalu przed śmiercią oraz tego, że w dniu śmierci kontaktował się on telefonicznie z kolegą a nie żoną. Tym niemniej zważyć trzeba, że powódka konsekwentnie podkreślała, że śmierć jej ojca była dla wszystkich zaskoczeniem, zatem zarzut ów należy ocenić jako gołosłowną, nieopartą żadnymi dowodami polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Z opisanych wyżej względów Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wskazywanych przez powódkę uchybień procesowych oraz błędnych ustaleń faktycznych, co skutkowało oddaleniem apelacji powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie pozwana swoim działaniem nie naruszyła dóbr osobistych powódki.

Zwrócić trzeba szczególną uwagę na to, że przedmiotem ochrony prawnej, której domaga się powódka, stanowi jej sfera uczuciowa związana z kultem pamięci jej zmarłego ojca. Jakkolwiek art. 23 k.c. wymieniając różne rodzaje dóbr osobistych, nie wspomina o kulcie pamięci zmarłych, jednakże należy mieć na uwadze, że przepis ten wymienia najważniejsze dobra osobiste jedynie, jak to wynika z użycia sformułowania: "w szczególności", przykładowo, a zatem niezależnie od wymienionych w nim dóbr osobistych przepisy szczególne mogą udzielać ochrony prawnej innym jeszcze wartościom mającym charakter dóbr osobistych.

Poszanowanie tego dobra zapewnia między innymi przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, zgodnie z którym prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej. Prawo pochowania zwłok jest prawem podmiotowym, obejmującym wybór miejsca i sposobu pochowania zwłok, jak również zmianę miejsca ich spoczynku (przeniesienie zwłok), a także prawo do nabycia prawa korzystania z terenu na urządzenie grobu, wybudowanie grobu, ustawienie nagrobka. Z tych uprawnień wynikają dalsze uprawnienia do pielęgnacji grobu, odwiedzania go i oddawania się kontemplacji, odbywania ceremonii religijnych itp.

Wszystkie te uprawnienia służą ochronie sfery uczuciowej wiążącej się z kultem pamięci zmarłego i stanowiącej dobro osobiste człowieka.

Często się zdarza, że kult pamięci tej samej osoby zmarłej stanowi dobro osobiste więcej niż jednego człowieka (np. kilku krewnych). Każda z tych osób może samodzielnie i niezależnie od pozostałych zaspokajać swoje potrzeby uczuciowe związane z kultem pamięci zmarłego i w tym celu wykonywać przysługujące jej uprawnienia. Ponieważ jednak każdej z nich przysługuje również ochrona prawna przed zagrożeniem lub naruszeniem jej dobra osobistego, przeto pozostałe osoby mają obowiązek powstrzymywania się od wszelkich działań, które by stanowiły takie zagrożenie lub naruszenie.

Jak podnosi się w piśmiennictwie przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy wyraźnie rozdzielić kwestię określenia granic dóbr osobistych od samej oceny bezprawności działania osoby je naruszającej. W pierwszej kolejności ustaleniu podlega, czy rzeczywiście zostało naruszone konkretne dobro osobiste. Na tle okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności stanowiska powódki zaprezentowanego w pozwie oraz w apelacji, widoczna jest trudność w zakresie oceny natężenia ujemnych przeżyć powódki, która twierdzi, że jej dobro osobiste (tu w postaci kultu pamięci osoby zmarłej) zostało naruszone. W toku całego procesu powódka bowiem utożsamiała naruszenie swego dobra osobistego wyłącznie z faktem rzekomego nieuszanowaniem woli jej zmarłego ojca co do miejsca złożenia jego prochów.

W takich okolicznościach nie sposób mówić o jakimkolwiek naruszeniu dóbr osobistych powódki. Powódka nie ma w żaden sposób ograniczonego dostępu do miejsca pochówku jej ojca, co więcej grób jego znajduje się w mieście, w

którym ona sama mieszka. Miejsce jego spoczynku jest oznaczone i zadbane, stanowi osobną kwaterę. Powódka ma nieograniczone możliwości kultywowania pamięci zmarłego ojca, kontemplowania przy jego grobie oraz wykonywania praktyk i obrzędów religijnych. Powódka zresztą okolicznościom tym nie przeczy. Tym samym działanie pozwanej w żaden sposób nie narusza ani nie ogranicza jej prawa kultywowania pamięci ojca.

Sprzeczność miejsca pochówku z wolą zmarłego mogłaby rzutować na ocenę bezprawności działania pozwanej, ale takie zarzuty powódki są całkowicie dowolne. Ustalenia Sądu I instancji, którym nie sposób zarzucić dowolności wykluczają przyjęcie, iż zmarły życzył sobie przyszłego pochówku obok byłej żony a matki powódki.

W konsekwencji powyższego uznać należało, że powódka nie wykazała aby pozwana swoim działaniem naruszyła jej dobra osobiste, tym bardziej nie sposób mówić o bezprawności. Z tych przyczyn apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

mw